

Wynagrodzenia pracowników kultury na poziomie minimalnej

Przewodniczący Zarządu Regionu Rzeszowskiego NSZZ „Solidarność” poparł działania Organizacji Związkowych, m.in. NSZZ „Solidarność” Filharmonii Podkarpackiej im. Artura Malawskiego, Muzeum-Zamek w Łańcucie, Muzeum Okręgowe w Rzeszowie i zwrócił się do Marszałka Województwa Podkarpackiego o przekazanie odpowiednich środków finansowych dla podległych samorządowi instytucji kultury, które pozwoliłyby na przeciwdziałanie spłaszczaniu różnic w wynagrodzeniach, związanych ze wzrostem płacy minimalnej od 1 stycznia 2020r. oraz 2021 r.

Zdaniem NSZZ „Solidarność” brak przeciwdziałania spłaszczeniu płac doprowadził do nieuzasadnionego zrównania wynagrodzenia poszczególnych grup zawodowych i sytuacji nie do zaakceptowania, w której pracownik merytoryczny zarabia na poziomie pracownika gospodarczego. Podniesienie wynagrodzenia z mocy prawa do poziomu minimalnego, tj. 2800 zł w 2021 r. pogłębiło jeszcze bardziej problem braku proporcji w wynagrodzeniach pracowników, które do tej pory podlegały takim regulacjom płacowym.

Roman Jakim w piśmie skierowanym do Władysława Ortyła podał przykład Filharmonii, która jako jedyna instytucja kultury województwa podkarpackiego nie otrzymała dofinansowania na tego rodzaju podwyżki płac, co jest demotywujące i każące za podejmowany wysiłek i zaangażowanie. Ponadto pandemia pozbawiła możliwości realizacji innych projektów artystycznych, a tym samym pozyskania dodatkowych środków, co jeszcze bardziej w ostatnim roku zaniżyło pensje,



dlatego przewodniczący zwrócił się o pilną interwencję i finansowe zabezpieczenie stosownych wynagrodzeń dla pracowników.

Niestety odpowiedź Marszałka dotycząca podwyżek wynagrodzeń pracowników instytucji kultury podległych samorządowi województwa w pełni nie satysfakcjonuje NSZZ „Solidarność”. Zdaniem Romana Jakima działania oraz decyzje podejmowane przez Zarząd Województwa powinny prowadzić do sprawiedliwego kształtowania wynagrodzeń pracowników, zgodnego z wymaganymi kwalifikacjami, a także specjalizacją. Przewodniczący podkreślił również, że zadaniem NSZZ „Solidarność” jest stanie na straży bezpiecznych warunków pracy oraz godnej i sprawiedliwej płacy w każdym sektorze, dlatego ponownie poprosił Marszałka o rozwiązanie występujących problemów.

Wymiana korespondencji i spotkań trwa od stycznia br. Związkowcy z niecierpliwością liczą na rozwiązania, które zapobiegną spłaszczaniu różnic w wynagrodzeniach pracowników instytucji kultury. Z doświadczenia w realacjach z władzami samorządu, Przewodniczący ZR jest przekonany, że problemy zostaną rozwiązane.

red.

Finał konkursu „Zawsze Wierni”



Nagrodę Regionu Rzeszowskiego NSZZ „Solidarność”, który był jednym z patronów honorowych konkursu, otrzymała Maria Zima z Liceum Ogólnokształcącego w Ropczycach za interpretację wiersza Dariusza Malejnika „Jedna chwila”

O skutecznych działaniach... rozmowa z Romanem Jakimem, przewodniczącym ZR

dokończenie ze str. I

To wielka szkoda, bo one na całym świecie obowiązują i sprawdzają się. Cieszę się, że UE zajęła się tą sprawą, być może pozwoli to w jakiś sposób konstruktywnie podjąć działania nad zobligowaniem pracodawców do tego, żeby rozmawiać ze stroną społeczną na temat kształtowania warunków pracy i płacy w oparciu nie tylko o kodeks pracy i ustawy, ale również o umowy zbiorowe. Chociaż obserwując w ostatnim czasie działania urzędników UE mam obawy, czy będzie to szybko i skutecznie.

Jak to możliwe, że w sondażach Polska 2050 zbliża się do Prawa i Sprawiedliwości. Skąd takie poparcie dla partii, która jest zbieraniną posłów uciekających z tonącego okrętu?

- Nasuwa się pytanie, czy sondaże są naciągane, czy ci którzy w tych sondażach biorą udział mają amnezję i jest im już za dobrze? Ostatnie lata pokazują, że rząd PiS, nawet w tych trudnych epidemicznych warunkach, zabiega w sposób skuteczny o to, aby zdrowie i byt Polaków były na właściwym poziomie. Niewątpliwie jest to bardzo trudne, ale niezaprzeczalnie tylko partia PiS wywiązuje się z tych zobowiązań, które złożyła w kampanii wyborczej, bo mamy obniżony wiek emerytalny, podwyższoną płacę minimalną i stawkę godzinową, trwają rozmowy nad wprowadzeniem emerytur stażowych, to wszystko się toczy i ma szansę na realizację. Skąd zatem biorą się takie wyniki dla partii, która jest zbieraniną polityków z przeszłości? Nawet patrząc na lidera, który zmienia swoje poglądy z minuty na minutę, codziennie serwując nam różnorodne wynurzenia. To nic dobrego nie wróży. Skąd takie poparcie – nie wiem. Widocznie Polacy za mało zostali poobijani w latach 2007-2015. Co nimi dzisiaj kieruje, że tęsknią za PO i spółką? Nie mogę zrozumieć.



Czy Ewa Leniart jest najlepszym kandydatem na Prezydenta Rzeszowa?

- Obserwując kandydatów, którzy zarejestrowali komitety wyborcze, jestem przekonany, że tak. Dotychczasowa praca wojewody **Ewy Leniart**, i jako dyrektora IPN i urzędnika państwowego pokazała, że jest osobą bardzo wiarygodną, bardzo skuteczną, zaangażowaną w niesienie pomocy mieszkańcom. Jestem przekonany, że również na płaszczyźnie samorządu sprawdzi się doskonale. Zarządzenie miastem wspólnie z mieszkańcami Rzeszowa jest realne, bo **Ewa Leniart** potrafi otworzyć się na nowe środowiska społeczne i polityczne, których głos do tej pory nie był brany pod uwagę. Jest stąd. Tutaj pracuje, tutaj rozwija swoje życie zawodowe, zna realia, więc wie o czym mówi i wie czego chce. Posiada również umiejętność doboru zespołu ludzi wykwalifikowanych, nieobciążonych „przeszłością”, świetnie radzących sobie w sytuacjach kryzysowych, dlatego ma w nich wsparcie.

Jako pracodawca dba o pracowników i ich szanuje. Potrafi rozwiązywać problemy oraz prowadzić dialog z przedstawicielami związków zawodowych.

Jestem przekonany, że mieszkańcy „starzy” i nowo przyłączeni do granic Rzeszowa, wybierając **Ewę Leniart**, będą mieli

realny wpływ na decyzje rzutujące na rozwój miasta. Efekty jej dotychczasowej pracy wskazują, że jest osobą wiarygodną, szanującą prawo i będzie potrafiła skutecznie zarządzać naszym miastem w duchu solidarności społecznej.

